



Czartek

LUTY 2008
GIMNAZJUM NR 54
im. ADAMA KAZIMIERZA
ks. CZARTORYSKIEGO

W numerze:

- **Przegląd Teatralny**
- **Co robić w ferie?**
- **Finały WOŚP**
- **Broniewski – kilka słów o dobrej muzyce**
- **Tajemnice książki „Harry Potter i Insignia Śmierci”**
- **„Złoty kompas”**
- **„Alwin i Wiewiórki”**

Kochani!

I po karnawale! Ale co to był za karnawał! Krótki, ale treściwy. Najpierw karnawał nauki-klasówek, testów, poprawek. Ale przede wszystkim karnawał przygotowań do jego zwieńczenia – Balu studniówkowego dla trzecich klas. Cóż to był za bal! Po raz pierwszy w swoim życiu, w przepięknych kreacjach, przy dostojnych dźwiękach muzyki Wojciecha Kilara przeszliśmy kroki poloneza z misternymi figurami salę gimnastyczną wzdłuż i wzdłuż, i to kilkakrotnie... Zachwyтом rodziców i naszych nauczycieli nie było końca – niektórzy mieli łzy w oczach, my raczej niepokój pomieszany z radością uczestniczenia w czymś przełomowym. Czyżbyśmy trochę dorośli? Po polonezie świetna zabawa trwała jeszcze wiele godzin. Tylko jedna refleksja – w przyszłości trzeba zadbać o ściągnięcie męskich posiłków dla dziewczyn.

Ale to jeszcze nie koniec karnawałów. Trwa karnawał Wiosny w środku Zimy. A przed nami karnawał ferii na początku Wielkiego Postu. Życzymy dobrego wypoczynku, śniegu, mrozu i doskonałej mimo Postu zabawy.

Redakcja

Przegląd Teatralny

W dniach 18 – 19 stycznia 2008 odbył się w naszej Szkole już II Przegląd Teatralny. Motywem przewodnim tegorocznych zmagania z Melpomeną był **BUNT**. Okazało się, że temat dał szerokie możliwości interpretacyjne autorom scenariuszy i reżyserom. Mogliśmy bowiem zobaczyć zarówno zmagania się dobra ze złem, człowieka z własnymi słabościami, jak również kabaretowy „Bunt na Bounty”, czy zbuntowanych bohaterów bajek (Śnieżkę, Kopciuszkę i innych). Myślę, że ci, którzy zjawili się na Przeglądzie, nie żałowali, poziom bowiem prezentowanych spektakli był bardzo wysoki. Komisja Konkursowa miała niezwykle trudne zadanie ze wskazaniem nagrodzonych. Recenzje spektakli i zdjęcia znajdują się na stronie internetowej Gimnazjum 54 i Liceum 64.

Skład redakcji: Kinga Czaplarska, Marta Gierycz, Alicja Jakubiak, Ania Jaroszewicz, Kasia Liszewska, Adam Milczarek, Magda Porodzyńska, Eliza Rycembel, Agata Trzebuchowska, Piotrek Wojtyra, Cezary Zieliński, *opiekun:* pani Lucyna Kasjanowicz

WAŻNE I AKTUALNE

Co robić w ferie?

W czasie ferii można spać do 12, później oglądać telewizję i siedzieć przed komputerem. Czy nie lepiej mieć trochę bardziej rozbudowany plan na te 2 tygodnie, nie tracąc przy tym też tych atrakcji?

Przed wszystkim proponuję wykorzystać dzień, który przecież wciąż jest krótki. Na ogół te „jasne” godziny spędzamy w szkole, więc teraz lepiej wyjść na świeże powietrze. Jeśli skrócimy wylegiwanie się do 10ej, to jeszcze zdążymy pójść przed południem w jakieś ciekawe miejsce. W wielu obiektach na czas ferii są promocje lub inne ciekawe oferty.

Do lutego można zwiedzić ZOO za pół ceny - bilet normalny kosztuje 6 złotych, a ulgowy 3 złote. Otwarte jest od 9.00 – do 17.00. Warto przyjść nawet przy nie najlepszej pogodzie, w zoo jest wiele ekspozycji "pod dachem". W Akwarium ciągle przybywa coś nowego. W Ptaszarni mieszka wiele rzadkich, egzotycznych ptaków i jest jedyna w Polsce Hala Wolnych Lotów; można też zobaczyć, jak spędzają zimę słonie i nosorożce. No i wciąż na wybiegach jest wiele zwierząt, którym zima nie straszna. Przy tym możemy być pewni, że nie będzie nam towarzyszył tłum zwiedzających, jak to ma miejsce w cieplejsze miesiące.

Jeśli komuś zależy na bardziej aktywnym spędzaniu czasu, może pojeździć na łyżwach. Polecam dwa lodowiska. Nowo otwarte lodowisko na Bielanych przy ul. Broniewskiego 99A (na terenie Szkoły Podstawowej nr 289) otwarte jest od poniedziałku do piątku w godzinach: 14-20 i w sobotę, niedzielę od 10 do 21. Wstęp jest bezpłatny, a wypożyczenie łyżew kosztuje 6 zł za godzinę.

Jest także lodowisko przed Pałacem Kultury i Nauki na pl. Defilad, od strony ul. Świętokrzyskiej. Otwarte jest od poniedziałku do czwartku między 8 a 20, a w piątek, sobotę i niedzielę między 8 a 21. Wstęp jest bezpłatny, a za wypożyczenie łyżew zapłacimy 7 zł za godzinę.

Gdy już zaczyna się ściemniać, czas na rozrywki pod dachem. Możemy skorzystać z bogatej oferty repertuarowej w pobliskich kinach. Spotykajmy się też w domach u znajomych, pogadajmy, pośmiejmy się. Jest tylko jeden warunek: wykluczmy szkołę z naszych rozmów! Mimo tego, co sądzą niektórzy nauczyciele, wyznaczający terminy sprawdzianów na pierwsze lekcje po feriach, to jest nasz czas na odpoczynek. Spróbujmy przez te dwa tygodnie po prostu dobrze się bawić!

Finały WOŚP

Finał WOŚP jest całodziennym zbieraniem pieniędzy, przez osoby posiadające "orkiestrowe" identyfikatory na terenie całego kraju i nie tylko. Całość pokazywana jest w bezpośredniej transmisji przez program Telewizji Polskiej. Składają się na to bloki, czyli tzw. Wejścia na żywo, rozmieszczone w całodziennym ramówce. Zazwyczaj transmisja trwa ponad 8 godzin czasu antenowego.

Wszystko zaczęło się w 1993 roku. Organizator imprezy - Jurek Owsiak dowiedział się, że jedyne Centrum Zdrowia Dziecka w Polsce potrzebuje bardzo specjalistycznego sprzętu do ratowania życia dzieci. Postanowił zadziałać. I to zachęciło Jurka do dalszego działania, bo jak sam uważa „Ludzie kochają innych, tylko nie potrafią się zebrać. Jeśli ktoś pokaże im drogę, działają już sami”.

Tak było z WOŚP. Potem wszystko potoczyło się błyskawicznie. Plastikowe worki, do których początkowo wrzucano pieniądze, zamieniły się w porządne papierowe puszkę.

Wszystko odbywało się w małym warszawskim biurze, obecnie jest ich aż 540. W czasie koncertu w Jarocinie, i jednocześnie I finału Orkiestra zebrała ok. 2 milionów dolarów. To był ogromny sukces. Z roku na rok powiększa się liczba zwolenników Orkiestry i coraz więcej młodzieży w ten jeden styczniowy dzień zostaje wolontariuszami. W każdym roku blisko 120 tys. wolontariuszy zbiera pieniądze, które później rozlicza w swoich sztabach, albo indywidualnie wpłaca na konto Orkiestry. Po dzień dzisiejszy największy dochód pieniędzy wpływa z bezpośredniej zbiórki ulicznej. Forma zdobywania pieniędzy to setki koncertów w salach, klubach i na wolnym powietrzu. Głównym powodem bycia tego dnia z Orkiestrą, jest udział w ogromnych piknikach, organizowanych przez przyjaciół, i sztabę Orkiestry. Pikniki te, od małych po ogromne trwają zazwyczaj do godziny dziewiątej wieczorem. Występujący tego dnia artyści, proszeni są aby nie pobierali żadnych honorariów. Tego dnia starają się, aby jak najwięcej wydarzeń artystycznych, czy też związanych z przeprowadzeniem Finału, odbywało się bez ponoszenia żadnych kosztów. O godzinie 20.00 odbywa się happening pt. "Światelko do Nieba". W tej jednej chwili cała Polska wysłała znak w stronę nieba - światelka w postaci zapalanej zapalki, świeczki, pochodni czy sztucznych ogni. W tej jednej chwili wierzymy w to, że jesteśmy bardzo widoczni. Jest to moment kulminacyjny całej imprezy, dzięki któremu naprawdę czuje się moc całego przedsięwzięcia.

Wspaniały człowiek, jakim jest pan Jurek Owsiak zawdzięczamy to, iż właściwie nie ma w Polsce szpitala, w którym nie byłoby przynajmniej jednego urządzenia z serduszkami Orkiestry. Przez te wszystkie lata sprzęt ufundowany przez Orkiestrę uratował tysiące ludzkich istnień. Nie poprzestawajmy na obecnych dokonaniach, pielęgnujmy dalej tę piękną tradycję.

Patryk Szyszko

OKOLICE SERCA I ROZUMU



BRONIEWSKI

Ostatnimi czasy wpadła mi w ręce ciekawa płyta, o której chciałbym opowiedzieć. Album "Broniewski" wydany został w 2005 roku jako część projektu o tejże nazwie zrealizowanego przez warszawską galerię Raster, gdzie odbyła się wystawa poświęcona osobie wielkiego polskiego poety - Władysława Broniewskiego. Do współpracy przy jej nagraniu zostali zaproszeni m. in: Muniak Staszczuk, Pustki, Marcin Świetlicki i Pidżama Porno. Zrytmizowane wiersze Broniewskiego stały się świetną bazą i fundamentem dla jakże zróżnicowanych, awangardowych aranżacji. Krążek ten nie jest jednorodny, wręcz przeciwnie, grupa artystów stworzyła różnorodną, ale zarazem spójną całość. Może właśnie ta różnorodność, a z drugiej strony jedność przemówiła do mnie i stała się bodźcem do bliższego poznania poezji Broniewskiego.

"Broniewski" pokazuje, że polscy wykonawcy tęsknią za dobrym tekstem.

Cezary Zieliński

„Harry Potter i Insignia Śmierci”

W nocy z 25 na 26 stycznia w księgarniach na terenie całej Polski ukazał się siódmy (i zapewne ostatni) tom z cyklu o Harrym Potterze. Nosi on tytuł „Harry Potter i Insignia Śmierci” (ang. tytuł „Harry Potter and the Deathly Hallows”). Książka ma w wersji oryginalnej 607 stron, a w wersji polskiej – 782. Została napisana przez Joanne K. Rowling, przetłumaczona przez Andrzeja Polkowskiego, a ilustrowana przez Mary GrandPré. „Insignia Śmierci” różni się bardzo od wcześniejszych części. Akcja tej powieści rozgrywa się głównie poza Hogwartem. Ginie również wielokrotnie więcej postaci (również przyjaciół głównego bohatera) niż we wszystkich poprzednich częściach razem wziętych. Ostatecznie jednak wszystko kończy się „dobrze” (jak dla kogo) i padają odpowiedzi na wiele pytań. Mnie się bardzo podobała ta książka. Oceńcie ją sami.

Gościwie zachęcam do przeczytania.

Piotr Wojtyra

„Złoty Kompas”

Wybierając się na film pt. „Złoty Kompas”, nie szłam z przekonaniem, że zobaczę kino ambitne. Spodziewałam się kontynuacji serii baśnio-bajek, które od niedawna pojawiły się na naszych ekranach (jak „Opowieści z Narnii” czy „Gwiezdny pył”). Jednakże to, co zobaczyłam, nie spełniało moich najmniejszych oczekiwań.

Film opowiada historię małej dziewczynki, Laury, która pewnego dnia spotyka złą Panią (Nicole Kidman). Owa pani zaprasza małą bohaterkę w podróż na północ. Dziewczynka przyjmuje tę propozycję z radością. Bohaterki wyruszają. W międzyczasie zapoznajemy się z drugim wątkiem małego chłopca, znajomego dziewczynki, którego porywają źli Gromale.

Podczas swojej podróży Laura zaczyna się kłócić z opiekunką o jakąś błahą rzecz. Po tym zdarzeniu dziewczynka ucieka i spotyka wędrowną grupę cyganów. Bohaterka przyłącza się do nich i razem ruszają ratować chłopca.

Następnie na scenie pojawiają się: stado niedźwiedzi polarnych, ojciec Laury, czarownice, duchy, całkiem-sympatyczny-pan-latający-balonem i kohorta strażników.

Film jest wielkim misz - maszmem. Mimo dobrej obsady - nie polecam.

„Alwin i Wiewiórki”

Kolejny show już na ekranach kin. Film pt.: „Alwin i Wiewiórki” możemy oglądać od 11 stycznia. Opowiada on o trzech prześlicznych i przyjaznych wiewiórkach (Alwin, Teodor i Szymek), które szukają rodziny i domu u kompozytora Dave’a. Mają piękne głosy i fantastyczne układy taneczne, więc Dave zauroczony nimi postanawia przyciągnąć gromadkę i dla nich komponować. Wkrótce wiewiórki stają się sławne i zaczynają koncertować, co przynosi im mnóstwo frajdy, a jednocześnie przysparza nie lada kłopotów. Film jest w polskiej wersji językowej. Tańce i śpiewy wiewiórek robią wrażenie. Polecam ten film osobom, które chciałyby się pośmiać i rozerwać.

Olga Maliszewska

ARTYSTYCZNA KUŹNIA

STYL ...

DLA PANI



Marilyn Monroe

DLA PANÓW



Elvis Presley

Kinga Napieralska
11.3